

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Tomasz Szaj (spr.) SO Tomasz Sobieraj
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2016 roku w S.

sprawy z wniosku (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

z udziałem **Z. D.**

o zasiedzenie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 7 lipca 2015 roku, sygn. akt I Ns 188/13

1. **zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I stwierdza, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. nabyła w drodze zasiedzenia z dniem 6 grudnia 2010 roku służebność przesyłu na nieruchomości – działkach gruntu nr (...), położonych w G., Gmina S., dla których Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr Kw (...) - polegającą na prawie korzystania (w szczególności eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację tych urządzeń, swobodnego wstępu do nich w celu wykonywania prac przyłączeniowych oraz na prawie wstępu na obciążony grunt w celu wykonywania przedmiotowych prac) z 255 m. kw. nieruchomości w części, na której posadowione są urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej 15 kV nr 67/7, zgodnie z planem sporządzonym przez biegłego geodetę J. K. na karcie 319 akt, stanowiący integralną część orzeczenia i oddala wniosek w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie II ustala, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. zasądza od uczestniczki Z. D. na rzecz wnioskodawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 160 (sto sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Szaj SSO Sławomir Krajewski SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt **II Ca 1409/15**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu (pkt I); zasądził od wnioskodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz uczestniczki postępowania Z. D. kwotę 497 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II); nakazał pobrać od wnioskodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 2.525,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

Z. D. jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działki gruntu numer (...), położonych w miejscowości G., gmina S., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Na nieruchomościach w miejscowości G., gmina S., stanowiących własność Z. D., posadowione są urządzenia infrastruktury technicznej napowietrznej linii elektroenergetycznej SN 15 kV będącej własnością (...) sp. z o.o. z siedzibą w P..

Linia napowietrzna 15 kV została wybudowana przed rokiem 1967. (...) transformatorowa 15/0,4 kV oraz sieć 380/220 V dostarczająca energię elektryczną do gospodarstwa ob. B. w G. zostały zasilone z istniejącej już linii napowietrznej 15 kV S. - Pralin nr 67/7/1. Wyżej wskazane linie wchodzi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego prowadzonego przez wnioskodawczynię i są przez nią wykorzystywane. Linia napowietrzna 15 kV pozostaje istotnym urządzeniem z punktu widzenia prawidłowego wykonywania nałożonych na wnioskodawczynię obowiązków w zakresie dostawy energii elektrycznej.

Nieruchomość gruntu numer 40/14 oraz 40/0 objęta księgą wieczystą KW (...) została nabyta od Skarbu Państwa w 1995 roku.

Przedsiębiorstwo prowadzone przez wnioskodawczynię powstało na skutek licznych przekształceń po stronie jej poprzedników prawnych, jakimi były odpowiednio: Zakłady (...), Zachodni O. Energetyczny P., a następnie Zakład (...) w S. Przedsiębiorstwo Państwowe. Przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego w trybie ustawy z dnia 5 lutego 1992 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych, pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w S.. Spółka ta przejęła wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe przedsiębiorstwa państwowego, w tym także prawo do sieci energetycznych. Następnie po zmianie firmy w dniu 17 grudnia 2002 r. spółki (...), (...) i inne połączyły się przez przeniesienie całych majątków na (...), która zmieniła nazwę na Grupa (...) Spółka Akcyjna, a od 13 października 2004 r. (...) Spółka Akcyjna. Następnie wnioskodawczyni na mocy umowy z dnia 30 czerwca 2007 r., nabyła od (...) S.A. z siedzibą w P. zorganizowaną część przedsiębiorstwa. W ramach tej umowy na wnioskodawczynię przeszła własność wszelkich urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej należących dotychczas do (...) S.A. natomiast ustawodawca określił termin wydzielenia spółek dystrybucyjnych do dnia 30 czerwca 2007 roku, a w wykonaniu powyższego nakazu, cały majątek służący do doprowadzania energii elektrycznej do odbiorców, stanowiący dotychczas własność (...) S.A., został wniesiony do majątku wnioskodawczyni (...) sp. z o. o. w P..

Szerokość pasa eksploatacyjnego (technologicznego) dla linii SN 15 kV wynosi 3,5 metra, wraz z powierzchnią objazdową słupa na działce (...) zapewniającą 3-metrową przestrzeń przy słupie. Szerokość strefy ochrony funkcyjnej wynosi dla linii 15 kV 10 metrów. Przez teren działki nr (...), zapisanej w KW (...), przebiega napowietrzna linia SN 15 kV na odcinku o długości 38,2 metra, powierzchnia pasa eksploatacyjnego wynosi 0,0148 ha, a łączna powierzchnia pasa i strefy ochronnej wynosi 0,0382 ha, na terenie działki znajduje się jedna noga słupa linii SN 15 kV. Przez teren działki nr (...), zapisanej w KW (...), przebiega napowietrzna linia SN 15 kV na odcinku o długości 30,6 metra, powierzchnia pasa eksploatacyjnego wynosi 0,0107 ha, a łączna powierzchnia pasa i strefy ochronnej wynosi 0,0306 ha, na terenie działki nie są posadowione słupy linii SN 15 kV. Na całej nieruchomości gruntowej składającej się z działek (...), łączna powierzchnia pasów eksploatacyjnych wynosi 0,0255 ha, a powierzchnia łączna pasów i stref ochronnych na obu działkach razem wynosi 0,0688 ha.

Przez działki gruntu numer (...) przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna SN 15 kV stanowiąca własność wnioskodawcy. Linia ta biegnie równolegle do pobliskiej drogi powiatowej S. - S., w średniej odległości od jej krawędzi rzędu 40 metrów. Jeden ze słupów linii posadowiony jest na granicy objętej wnioskiem działki nr (...) z działką nr (...), a kolejny słup znajduje się już poza terenem rozpatrywanych działek - na działce nr (...). Linia napowietrzna 15 kV łącząca słupy przebiega nad działkami numer (...). Obie działki do siebie nie przylegają, pomiędzy nimi znajduje się działka nr (...) pełniąca funkcję drogi wewnętrznej obsługującej działki powstałe w wyniku podziału działki nr (...), z których część jest obecnie zabudowana lub trwają na nich budowy. Powierzchnia objazdowa słupa stanowi obszar niezbędny dla przedsiębiorstwa przesyłowego do prawidłowej eksploatacji posiadanej linii elektroenergetycznej, objęta jest tzw. służebnością czynną i stanowi element składowy pasa technologicznego. Na terenie nieruchomości należących do uczestniczki postępowania doszło do zmian powierzchni objazdowej, gdyż w wyniku dokonanej przebudowy słupy zostały posadowione w innych miejscach, niż stały pierwotnie.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. jako następcą prawny (...) Spółki Akcyjnej w P. do chwili obecnej korzysta z urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej posadowionych na przedmiotowych, wyżej opisywanych nieruchomościach gruntowych.

Do chwili obecnej nie została zawarta umowa pomiędzy podmiotem prowadzącym przedsiębiorstwo energetyczne a właścicielami ww. nieruchomości gruntowych, na których posadowione są urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej.

Faktyczna lokalizacja słupów na nieruchomościach objętych postępowaniem jest inna niż wynika to z map załączonych przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Załączona do wniosku mapa topograficzna przedstawia lokalizację słupów, które zostały przebudowane i na dziś znajdują się w zupełnie innych miejscach. Aktualny przebieg linii napowietrznej w przybliżeniu odpowiada przebiegowi wynikającemu ze starej mapy topograficznej, natomiast lokalizacja poszczególnych słupów jest znacznie przesunięta wzdłuż wyżej wymienionej linii o około 50 metrów. Wprawdzie mapy topograficzne nie są tak dokładne jak mapy geodezyjne, jednakże skala ich niedokładności zamyka się w przesunięciu odwzorowania w stosunku do rzeczywistości w granicach około 5 metrów.

W świetle powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał wniosek za niezasadny i wskazał, że podstawę prawną żądania wniosku stanowi art. 305¹ k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c.

Z przytoczonych przepisów wynika, że dopuszczalne jest nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie – przy czym ustawodawca nakazuje odpowiednio stosować w tym zakresie przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, to jest przepisy art. 172 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie natomiast z treścią powyższych przepisów, posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa jej własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Sąd wyjaśnił następnie, że odpowiednie stosowanie art. 172 k.c. do zasiedzenia służebności gruntowej oznacza, że dla nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: 1/ posiadanie nieruchomości, które musi być nieprzerwane, lecz w przeciwieństwie do zasiedzenia prawa własności nieruchomości – nie ma charakteru posiadania samoistnego, lecz posiadania zależnego, odpowiadając swoją treścią służebności gruntowej; przy czym – stosownie do treści art. 292 k.c. polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia posadowionego na cudzej nieruchomości; 2/ upływ czasu.

Sąd zauważył, że posiadanie jest stanem faktycznym, na który składają się dwa elementy – obiektywny, jakim jest faktyczne władztwo nad rzeczą; i subiektywny, jakim jest wola władania rzeczą tak jak osoba uprawniona. Istotą natomiast posiadania zależnego jest władztwo nad cudzą rzeczą w zakresie odpowiadającym prawu podmiotowemu – innemu niż własność – które posiadacz wykonuje. W niniejszej sprawie to posiadanie powinno polegać na sprawowaniu władztwa nad nieruchomością w sposób charakterystyczny dla służebności gruntowej. Treść służebności gruntowej określa natomiast art. 285 k.c.

W niniejszej sprawie stan faktyczny w swoich podstawowych elementach jest bezsporny.

Po pierwsze poza sporem pozostaje, że na nieruchomościach, znajdujących się w miejscowości G., gmina S., stanowiących własność Z. D., posadowione są urządzenia infrastruktury technicznej napowietrznej linii elektroenergetycznej SN 15 kV będącej własnością (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Po drugie, jest bezsporne, że opisane wyżej urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej zostały wybudowane przez zakład energetyczny, będący poprzednikiem wnioskodawcy. Po trzecie, nie budzi wątpliwości, że urządzenia te są trwałe i widoczne na zewnątrz. Po czwarte, urządzenia te stanowiły część składową przedsiębiorstwa energetycznego prowadzonego do 30 czerwca 2007 roku przez wnioskodawcę (...) Spółkę Akcyjną w P., zaś od tej daty przez wnioskodawcę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Po piąte, opisane wyżej urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej wykorzystywane są w prowadzonej przez te podmioty działalności gospodarczej, co wiązało się także z korzystaniem z części nieruchomości gruntowej, na których posadowione były te urządzenia.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości, że (...) Spółce Akcyjnej w P. do 30 czerwca 2007 roku przysługiwał przymiot posiadacza służebności w zakresie nieruchomości gruntowych położonych w G., oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...), stanowiących własność uczestniczki postępowania, w tej części, w której na powyższej nieruchomości posadowione były urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej w postaci linii napowietrznej 15 kV. Nie budziło również wątpliwości, że posiadanie (...) S.A. w P. miało charakter posiadania zależnego odpowiadając treści ograniczonego prawa rzeczowego zbliżonego do służebności gruntowej, albowiem z jednej strony korzysta z cudzej nieruchomości, zaś z drugiej strony uczestnicy postępowania jako właściciele tej nieruchomości zostali ograniczeni w możliwości wykonywania przysługującego im prawa własności, gdy faktycznie nie może jej posiadać i czerpać z niej korzyści.

Wątpliwość Sądu natomiast budziło posiadanie wnioskodawczyni wyżej wskazanych linii elektroenergetycznych w stanie, w jakim posadowione są aktualnie oraz daty, od której to posiadanie nastąpiło. Nie ulega wątpliwości, że faktyczna lokalizacja słupów na nieruchomościach objętych postępowaniem jest inny niż wynika to z mapy topograficznej załączonej przez przedsiębiorstwo przesyłowe, która przedstawia lokalizację słupów, które jak wynika z oświadczeń stron zostały przebudowane i na dziś znajdują się w zupełnie innych miejscach. Uczestniczka postępowania Z. D., jak i biegły sądowy J. K. w swojej opinii ustnej uzupełniającej z dnia 23 czerwca 2015 roku potwierdzili, że faktycznie przed przebudową linii słup miał lokalizację wynikającą ze starej mapy topograficznej. Sam aktualny przebieg linii napowietrznej w przybliżeniu odpowiada przebiegowi wynikającemu ze starej mapy topograficznej, natomiast lokalizacja poszczególnych słupów jest znacznie przesunięta wzdłuż wyżej wymienionej linii o około 50 metrów. Sąd miał także na uwadze, iż mapy topograficzne nie miały charakteru ściśle geodezyjnego, bardziej przeznaczenie ogólne przeglądowe, a stosowane metody pomiarów elementów stanowiących ich treść były znacznie uproszczone i przybliżone. Jednakże jak wskazał biegły skala owej niedokładności jest dalece mniejsza niż

odległość 50 metrów, jaka według biegłego stanowi odległość pomiędzy miejscem położenia linii w jej pierwotnym przebiegu, a jej położeniem aktualnym.

Nie ulega także wątpliwości, że przedsiębiorstwo prowadzone przez wnioskodawczynię powstało na skutek licznych przekształceń po stronie jej poprzedników prawnych, jakimi były odpowiednio: Zakłady (...), Zachodni O. Energetyczny P., a następnie Zakład (...) w S. Przedsiębiorstwo Państwowe. Przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego w trybie ustawy z dnia 5 lutego 1992 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych, pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w S.. Spółka ta przejęła wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe przedsiębiorstwa państwowego, w tym także prawo do sieci energetycznych, następnie po zmianie firmy w dniu 17 grudnia 2002 r. spółki (...), (...) i inne połączyły się przez przeniesienie całych majątków na (...), która zmieniła nazwę na Grupa (...) Spółka Akcyjna, a od 13 października 2004 r. (...) Spółka Akcyjna. Następnie wnioskodawczyni na mocy umowy z dnia 30 czerwca 2007 r., nabyła od (...) S.A. z siedzibą w P. zorganizowaną część przedsiębiorstwa. W ramach tej umowy na wnioskodawczynię przeszła własność wszelkich urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej należących dotychczas do (...) S.A. natomiast ustawodawca określił termin wydzielenia spółek dystrybucyjnych do dnia 30 czerwca 2007 roku, a w wykonaniu powyższego nakazu, cały majątek służący do doprowadzania energii elektrycznej do odbiorców, stanowiący dotychczas własność (...) S.A., został wniesiony do majątku wnioskodawczyni (...) sp. z o. o. w P..

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawca mógł – co do zasady – nabyć służebność gruntową polegającą na korzystaniu z części nieruchomości gruntowej, na której posadowione są opisane wyżej urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej, stanowiącej jego własność.

Sąd wziął pod uwagę, że istota służebności gruntowej polega na obciążeniu jednej nieruchomości celem zwiększenia użyteczności innej nieruchomości. Tym samym służebność gruntowa i jej wykonywanie jest ściśle powiązana z inną nieruchomością. Z treści wniosków złożonych w niniejszej sprawie wynika, że służebność gruntowa, której stwierdzenia zasiedzenia domaga się wnioskodawca, ma służyć w istocie zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa energetycznego prowadzonego przez wnioskodawcę, a nie zwiększeniu użyteczności konkretnej nieruchomości gruntowej.

W tym miejscu Sąd wskazał, iż osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., miała jedynie status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do Kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 r. dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. Jednakże, można obecnie uznać za ugruntowany pogląd, że taka osoba może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do tegoż Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LexPolonica nr 1879481, z 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LexPolonica nr 409449). Stanowisko to zostało potwierdzone również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 12 lutego 2015 r. (IV CSK 293/14).

Służebność nabyta przez przedsiębiorstwo i sprowadzająca się do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym działaniem tego przedsiębiorstwa odpowiada funkcji i treści służebności przesyłu, może zatem na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. zostać nabyta przez zasiedzenie. Przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Natomiast zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym między innymi

w postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 roku, sygn. akt IV CSK 606/11 oraz w uchwale z dnia 7 października 2008 roku, sygn. akt III CZP 89/08, ustanowienie jak i stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, nie wymaga oznaczenia nieruchomości władnącej.

Tym samym została spełniona pierwsza z wymienionych wyżej przesłanek nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie.

Sąd zauważył jednak, że odpowiednio stosowany art. 172 k.c. wymaga dla nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia spełnienia także drugiej przesłanki, jaka jest nieprzerwane posiadanie służebności przez określony czas, różnicując termin zasiedzenia w oparciu o kryterium dobrej lub złej wiary posiadacza. W zależności od tego, czy posiadacz objął rzecz w posiadanie w dobrej czy w złej wierze, czas konieczny dla zasiedzenia nieruchomości, a tym samym służebności gruntowej, wynosi obecnie 20 lub 30 lat. W tej mierze – zgodnie z zasadą mala fides superveniens non nocet – miarodajna jest chwila uzyskania posiadania rzeczy. Przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, pojęcie dobrej lub złej wiary powinno być odnoszone do świadomości istnienia lub nieistnienia powyższego ograniczonego prawa rzeczowego, nie zaś innego prawa podmiotowego do rzeczy, albowiem przesłanką nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie jest posiadanie zależne tj. odpowiadające treści służebności gruntowej.

Sąd wziął pod uwagę, że pomimo przypisywania pojęciom dobrej i złej wiary istotnego znaczenia, obowiązujące przepisy prawa cywilnego nie zawierają ogólnej definicji tych pojęć, która odnosiłaby się zarówno do stosunków prawnorzeczowych jak i do innych stosunków cywilnoprawnych.

Jeżeli chodzi o stosunki prawnorzeczowe w zakresie nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości, to w orzecznictwie i doktrynie można wyodrębnić dwa poglądy, a mianowicie tzw. tradycyjny, według którego dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo oraz tzw. zliberalizowany, przyjmujący, że dobra wiara posiadacza jest równoznaczna z jego przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności niczyjego prawa nie narusza, co występuje przede wszystkim wtedy, gdy otrzymał on posiadanie od właściciela rezygnującego ze swego prawa, czyli także w wypadku wejścia w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, ale sporządzonej bez zachowania formy aktu notarialnego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił dominujący obecnie w judykaturze pogląd tradycyjny. Sąd Najwyższy stanowisko takie wyraził między innymi w uchwale składu 7 sędziów z dnia 6 grudnia 1991 roku, (III CZP 108/91, OSNCP 1992, z. 4, poz. 48, wpisanej do księgi zasad prawnych), a także w orzeczeniu z dnia 26 listopada 1949 r. (WaC 159/49 - (...) 1950, nr 6, s. 56), orzeczeniu z dnia 23 sierpnia 1955 r. (I CR 307/55, OSN 1956, z. I., poz. 26); w wyroku z dnia 25 czerwca 1968 r. (III CRN 159/68, OSPiKA 1970, z.10, poz. 197) i wyroku z dnia 7 maja 1971 r. (I CR 302/71; NP 1973, z. 4, s. 580); w postanowieniu z dnia 14 stycznia 1977 r. (III CRN 76/76, OSNCP 1977, z. 11, poz. 214), postanowieniu z dnia 25 września 1991 r. (III CRN 195/91, nie publ.) oraz w uchwale z dnia 24 marca 1980 r. (III CZP 14/80 - OSNCP 1980, z. 9, poz. 161), a także w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1975 r. (III CZP 63/75 – OSNCP 1976, z. 12, poz. 259). Analogiczny pogląd prezentowany jest obecnie także przez większość przedstawicieli doktryny (vide np. S. Rudnicki: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 156- 160).

Stosownie do uzasadnienia przytoczonej wyżej uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 roku, do takiej interpretacji przepisów o dobrej wierze skłania okoliczność, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. W państwie takim obowiązujące przepisy prawne powinny być przestrzegane, a przy ich tłumaczeniu przez powołane do tego organy, w tym przez sądy, należy uwzględnić powyższą konstytucyjną zasadę. O prawidłowym stosowaniu tej zasady można mówić tylko przy przyjęciu tradycyjnego rozumienia dobrej i złej wiary.

Odnosząc powyższy pogląd do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej Sąd Rejonowy przyjął, że dobra wiara posiadacza służebności gruntowej powinna polegać na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza służebności, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo.

Sąd zauważył, że art. 7 k.c. przewiduje domniemanie prawne usuwalne, zgodnie z którym, jeżeli ustawa uzależnia skutki prawa od dobrej czy złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Powyższe domniemanie prawne znajduje zastosowanie także w zakresie nabywania służebności gruntowej przez zasiedzenie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd uznał, że poprzednik prawny wnioskodawcy zajmując część nieruchomości uczestnika postępowania, celem wybudowania na tej nieruchomości urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, a następnie przystępując do korzystania z tej nieruchomości działał w istocie samowolnie. Nawet w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zajęcie cudzej nieruchomości na cele publiczne mogło nastąpić na podstawie wyraźnego przepisu ustawy lub orzeczenia sądu, decyzji administracyjnej lub czynności prawnej dokonanej z udziałem właściciela nieruchomości. W badanej sprawie z przedłożonej przez wnioskodawcę dokumentacji nie wynika, aby zaistniało jedno z powyższych zdarzeń prawnych uprawniających zakład energetyczny do budowy urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej na nieruchomości uczestników postępowania i do korzystania z tych urządzeń. Tym samym zakład energetyczny przystępując do wykonywania służebności gruntowej nie miał żadnych usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo

Z powyższych przyczyn Sąd uznał, że do wnioskodawcy jako posiadacza, który uzyskał posiadanie w złej wierze, ma zastosowanie 30-letni termin zasiedzenia.

Dla ustalenia, czy powyższy termin już upłynął decydujące znaczenie ma rozstrzygnięcie sporu, od kiedy wnioskodawca (ewentualnie jego poprzednicy prawni) włada powyższą nieruchomością jako posiadacz zależny.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny prawa cywilnego (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 roku, III CZP 12/67, OSNC 1967/12/212) – bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

W tym miejscu Sąd zauważył, że z załączonej mapy a także z opinii biegłego sądowego J. K. wynika, iż przebiegające przez nieruchomość należącą do uczestniczki postępowania urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej 15 kV nr 67/7 nie miały przez cały okres swego istnienia takiego samego przebiegu. Z załączonego przez wnioskodawczynię materiału dowodowego nie wynika zaś od kiedy wyżej wskazane urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej mają aktualne położenie. W niniejszej kwestii inicjatywa dowodowa leżała po stronie wnioskodawcy. Dopiero wykazanie – wobec bezsprzecznego faktu zmiany usytuowania linii i związanych z nią urządzeń – iż w aktualnym przebiegu linia ta istniała tak długo jak jest to wymagane do nabycia służebności przez zasiedzenie, mogłoby przemawiać za uwzględnieniem wniosku.

Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. (art. 232 k.p.c.). Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach, strony nie można zmusić do ich podjęcia. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne i prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie jej żądań lub zarzutów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r. sygn. akt IV CSK 71/09 LEX nr 737288, OSP 2014/3/32), co należy rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych

twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r. sygn. akt I ACa 1320/11). Wnioskodawca nie przedstawił żadnego dowodu, który pozwoliłby Sądowi na ustalenie stanu faktycznego w niniejszej kwestii. Nie ulega wątpliwości, iż stan faktyczny Sąd ustala w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne.

Dodatkowo w ocenie Sądu brak jest podstaw do prowadzenia w tym zakresie dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są: zasada kontradiktoryjności i zasada równości stron (analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowienie z 21 grudnia 1998 r. III CKN 985/98, OSNC 1999/5/104). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998/3/5; wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia, I CKN 944/97, Prokuratura i Prawo 1999/1-12/38, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 roku, II CKN 417/98, Prokuratura i Prawo 1999/11-12/35), przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przeprowadzenia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Dobitnie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 2000 r. (V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116), w którym podkreślił, iż działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron, Sąd nie ma obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia. Zachowana w art. 232 k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez Sąd dowodu z urzędu, ma charakter wyłącznie wspierający i wykorzystywana może być jedynie w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach. Nie może jednak w żadnym przypadku prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał także za niedopuszczalne prowadzenie w niniejszej sprawie postępowania dowodowego z urzędu, celem ustalenia okoliczności, które powinien wykazać wnioskodawca.

Po analizie ksiąg wieczystych prowadzonych dla wskazanej nieruchomości Sąd stwierdził, iż nieruchomość gruntu numer 40/14 i 40/9 objęta księgą wieczystą KW (...) została nabyta od Skarbu Państwa w 1995 roku, jednak Sąd nie mógł na tej podstawie ustalić, od kiedy linia ma aktualny przebieg. Co więcej – mimo wskazywania przez uczestniczkę postępowania, iż wnioskodawca winien dla wykazania zasadności swego roszczenia przedłożyć dokumentację, z której wynikałoby od kiedy przedmiotowa linia elektroenergetyczna istnieje w aktualnym przebiegu, wnioskodawca takowych dowodów nie przedłożył. Takie zaniechanie obciąża dowodowo wnioskodawcę, który nie zdołał wykazać od jakiej chwili linia, której dotyczy wnioski istnieje w aktualnym jej przebiegu, co w żaden sposób nie pozwala na ustalenie, od kiedy poprzednika prawnego wnioskodawcy można uważać za posiadacza służebności.

Sąd I instancji w konsekwencji uznał za niewykazane, że poprzednicy prawni wnioskodawcy zaczęli korzystać z urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej znajdujących się na przedmiotowych nieruchomościach w wyżej wskazanych datach w aktualnym przebiegu linii elektroenergetycznej 15 kv nr 67/7.

Treść i zakres powyższego Sąd ustalił opierając się przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłego z zakresu geodezji, którą uznał za w pełni przekonującą. Po pierwsze, opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia Sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał

opinię biegłego za w pełni przekonywującą, tym bardziej, że uczestnicy postępowania nie wnieśli zarzutów do powyższej opinii.

Z opinii wynika, że szerokość pasa eksploatacyjnego (technologicznego) dla linii SN 15 kV wynosi 3,5 metra, wraz z powierzchnią objazdową słupa na działce (...) zapewniającą 3-metrową przestrzeń przy słupie. Szerokość strefy ochrony funkcyjnej wynosi dla linii 15 kV 10 metrów. Przez teren działki nr (...), zapisanej w KW (...), przebiega napowietrzna linia SN 15 kV na odcinku o długości 38,2 metra, powierzchnia pasa eksploatacyjnego wynosi 0,0148 ha, a łączna powierzchnia pasa i strefy ochronnej wynosi 0,0382 ha, na terenie działki znajduje się jedna noga słupa linii SN 15 kV. Przez teren działki nr (...), zapisanej w KW (...), przebiega napowietrzna linia SN 15 kV na odcinku o długości 30,6 metra, powierzchnia pasa eksploatacyjnego wynosi 0,0107 ha, a łączna powierzchnia pasa i strefy ochronnej wynosi 0,0306 ha, na terenie działki nie są posadowione słupy linii SN 15 kV. Na całej nieruchomości gruntowej składającej się z działek (...), łączna powierzchnia pasów eksploatacyjnych wynosi 0,0255 ha, a powierzchnia łączna pasów i stref ochronnych na obu działkach razem wynosi 0,0688 ha.

Mając na uwadze wyżej wskazany stan faktyczny, bezsporne było to, iż nastąpiło przesunięcie słupów i każdy słup ma teraz swój pas eksploatacji, natomiast jeżeli zmieniło się położenie słupów, to nie ma tożsamości między pasami, które istniały w przeszłości. Sąd nie mógł ustalić od kiedy przedmiotowe linie elektroenergetyczne przebiegają przez nieruchomość uczestniczki postępowania w aktualnym położeniu, ani też nie mógł ustalić aktualnego przebiegu linii elektroenergetycznych w porównaniu z ich przebiegiem w przeszłości, powyższe należało uznać za niewykazane przez wnioskodawcę, a co za tym idzie druga z przesłanek niezbędna do orzeczenia zasiedzenia służebności nie została spełniona.

Konkludując Sąd uznał za niewykazane, że wnioskodawca jako podmiot prowadzący przedsiębiorstwo energetyczne korzysta z części nieruchomości gruntowych położonych w G. gmina S. oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka numer (...) w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu przez czas niezbędny dla spełnienia przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty procesu poniesione przez uczestniczkę postępowania wyniosły 497 zł, na którą to kwotę składały się: wynagrodzenie adwokata w podwójnej wysokości 480 zł w związku z wnioskiem pełnomocnika uczestniczki postępowania złożonym na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 roku, ustalone na podstawie § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

O nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Stosownie do art. 113 ust. 1 i ust. 2 kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Nieuiszczone koszty sądowe zamknęły się kwotą nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłego w wysokości 2.525,38 zł o czym Sąd orzekł w punkcie III.

Wnioskodawca wywiódł apelację od powyższego postanowienia, zaskarżając orzeczenie w całości i podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 7 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawczyni był posiadaczem służebności w złej wierze, podczas gdy w niniejszej sprawie nie zostały przedstawione żadne dowody pozwalające na obalenie domniemania dobrej wiary w przepisie tym wyrażonego;

b) art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. oraz art. 305 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji ustalenie, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przemawia za uznaniem, iż nastąpiło zasiedzenie przedmiotowej służebności;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na rozpoznanie niniejszej sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie dyrektywy zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawczyni znajdował się w złej wierze w chwili objęcia służebności przesyłu w posiadanie, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy przemawia za uznaniem, iż miał on uzasadnione przekonanie do tego, iż przedmiotowe posiadanie nabył w dobrej wierze;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie dyrektywy zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie bezsporne było to, iż nastąpiło przesunięcie słupów, a co za tym idzie, iż wnioskodawczyni nie wykazała od kiedy przedmiotowe linie elektroenergetyczne przebiegają przez nieruchomości uczestniczki postępowania w aktualnym położeniu, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach niniejszej sprawy przemawia za uznaniem, iż do takowego przesunięcia nie doszło,

c) art. 234 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, iż poprzednik prawny wnioskodawczyni pozostawał w momencie objęcia służebności w posiadanie w złej wierze, podczas gdy po stronie wnioskodawczyni istniało domniemanie, które nie zostało przez uczestniczkę skutecznie obalone.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji, w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że (...) sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 01 lutego 2009 r. w drodze zasiedzenia ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu polegającej na korzystaniu (tj. w szczególności eksploatacji, dokonywaniu kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwaniu awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację tych urządzeń, swobodnego wstępu do nich w celu wykonywania prac przyłączeniowych, dokonywaniu przesyłu energii elektrycznej oraz na prawie wstępu na obciążony grunt w celu wykonywania przedmiotowych prac) z 239,4 m² nieruchomości stanowiącej działki gruntu nr (...), położonych w miejscowości G. (gmina S.), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą numer (...), w części, na której posadowione są urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej 15 kV nr 67/7; nadto wniósł o zasądzenie od uczestniczki postępowania Z. D. na rzecz wnioskodawczyni kosztów niniejszego postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zdaniem apelującej Sąd I instancji analizując przedmiot niniejszej sprawy nie zastosował przepisu zawartego w art. 7 k.c., zgodnie z którym jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. W myśl przytoczonej regulacji, wnioskodawczyni kierując wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu winna być oceniana jako strona, na rzecz której przyjmuje się istnienie dobrej wiary, aż do momentu kiedy domniemanie to nie zostanie skutecznie obalone przez stronę przeciwną wywodzącą z tego skutki prawne. Odwołała się do art. 6 k.c., formułującego podstawową zasadę ciężaru dowodu w procesie cywilnym, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z kolei art. 7 k.c. stanowi wyjątek, legem specialis względem art. 6 k.c., ponieważ w odniesieniu do faktu dobrej wiary zdejmuje ciężar związanego z nią dowodu z podmiotu, który korzysta z jej skutków prawnych. Powyższe stanowisko podyktowane jest tym, iż w myśl art. 6 k.c. podmiot ten zmuszony byłby prowadzić trudny dowód na istnienie swojej dobrej wiary, lecz dzięki domniemaniu z art. 7 k.c. jest z tego zwolniony, a ewentualny dowód przeciwny obciąża drugą stronę (por. post. SN z dnia 6 lutego 1998 r., I CKN 484/97, Lex nr 50540). Domniemanie dobrej wiary może być obalone, ponieważ art. 7 nie wyłącza takiej możliwości. Obalenie

domniemania nastąpi tylko w przypadku udowodnienia przeciwieństwa, tj. istnienia złej wiary. Nie wystarczy zatem dowód przeciwny, tj. wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości, innymi słowy - że zainteresowany jej nie udowodnił (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 36, 44). Ponadto okoliczność dobrej wiary, wynikająca z domniemania wskazanego w art. 7 k.c., jest wiążąca dla sądu orzekającego aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu z art. 6 k.c. udowodni złą wiarę (wyr. SN z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245; post. SN z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 501/08, Lex nr 528129). Zgodnie z powyższym uczestniczka w żaden miarodajny sposób nie obaliła niniejszego domniemania, zgodnie z ciężącym na niej ciężarem dowodu. Co istotne uczestniczka nie wskazała żadnych dowodów lub okoliczności, które skutecznie obaliłyby to domniemanie i pozwoliłyby przyjąć, że poprzednik prawny wnioskodawczyni w momencie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia pozostawał w złej wierze. Odmienna konstrukcja, zakładająca potrzebę przeprowadzenia pozytywnego dowodu dobrej wiary, stawiałaby wnioskodawczynię w szczególnie trudnej sytuacji, ponieważ udowodnienie faktu niewiedzy jest niezwykle trudne i nawet bardzo starannie zgromadzone dowody, przedstawione w toku rzetelnie i wnikliwie przeprowadzonego postępowania dowodowego, nierzadko pozostawiają jednak wątpliwości co do faktu dobrej wiary. Koniecznym staje się zatem obalenie domniemania przez stronę przeciwną w przypadku prezentowania przez nią odmiennego stanowiska, co tym samym odwraca ciężar dowodu. Brak natomiast jego wzruszenia skutkuje tym, iż Sąd orzekający jest związany danym domniemaniem prawnym, co znajduje wyraz w regulacji art. 234 k.p.c.

Ponadto apelująca wskazała, iż przepisy prawa cywilnego nie wprowadzają jednolitej definicji legalnej dobrej wiary. Oznacza to, że każdy stan faktyczny należy oceniać w sposób indywidualny, zważając na wszelkie okoliczności z nim związane. Ponadto oczywistym jest, iż na gruncie instytucji zasiedzenia decydujące znaczenie ma stan dobrej lub złej wiary w chwili uzyskania posiadania. Natomiast nie zaszkodzi mu (nie przedłuży terminu zasiedzenia) późniejsza utrata dobrej wiary.

Za niedopuszczalne zdaniem apelującej należy także uznać takie działanie Sądu, które – wbrew domniemaniu wypływającemu z art. 7 k.c. – niejako przerzuca obowiązek udowodnienia istnienia dobrej wiary na stronę, którą domniemanie to chroni, a w szczególności za niedopuszczalne uznać należy przyjęcie, iż strona, na korzyść której domniemanie to działa – sama je obaliła.

Apelujący podkreślił, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji nie wskazał jakiegokolwiek konkretnego dowodu, który obaliłby w niniejszej sprawie domniemanie dobrej wiary, a tylko w takim przypadku nie musiałby się tym domniemaniem kierować, jako że uznałby jego obalenie w wyniku toczącego się postępowania dowodowego (por. m.in. wyrok SN z dnia 20.04.1994 r., sygn. akt I CRN 44/94, postanowienie SN z dnia 13.10.2005 r., sygn. akt IV CK 165/05, wyrok SN z dnia 05.11.2010 r., sygn. akt I CSK 3/10). Zdaniem apelującej ustalenie przez Sąd złej wiary musi zostać także wyczerpująco opisane w uzasadnieniu orzeczenia i należy w tym zakresie wskazać, którą z postaci złej wiary (wiedzę czy usprawiedliwioną niewiedzę) Sąd ustalił, na jakich dowodach się oparł, a w przypadkach niewiedzy czym uzasadnia zarzut niedbalstwa.

Dalej skarżąca podkreśliła, iż dla zasiedzenia służebności istotne jest tylko to, czy przedsiębiorca znajdował się w dobrej wierze w momencie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia. Wskazuje na to językowa wykładnia art. 172 §1 w zw. z art. 292 i art. 305⁴ Kodeksu cywilnego – to, czy zasiedzenie następuje w dobrej czy złej wierze i odpowiednio – czy posiadanie ma być wykonywane przez lat 20 czy 30, aby do tego zasiedzenia doszło – zależy od stanu z chwili objęcia posiadania, a nie całego okresu jego trwania. Ocena dobrej lub złej wiary w czasie posiadania może być zatem odmienna w porównaniu z ww. chwilą. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2003 r. (sygn. III CZP 35/03).

W przedmiotowej sprawie uczestniczka nie wykazała, iż w dacie rozpoczęcia biegu zasiedzenia wskazywanej przez wnioskodawczynię, poprzednik prawny wnioskodawczyni znajdował się w złej wierze. Jako istotne należy zaznaczyć, iż w momencie posadowienia urządzeń przesyłowych na przedmiotowej nieruchomości aktualnie należącej do uczestniczki, nieruchomość ta należała do Skarbu Państwa, a zatem nie można zakładać złej wiary samego Skarbu Państwa przy budowaniu urządzeń na przysługującej mu nieruchomości. Fakt, iż w roku 1995 doszło do nabycia gruntu przez osobę fizyczną nie świadczy o tym, iż z dniem tym poprzednik prawny wnioskodawczyni przestał być podmiotem

korzystającym z nieruchomości w dobrej wierze, co więcej nabywca nie kwestionował wówczas posadowienia linii elektroenergetycznej na jego nieruchomości, co przesądza o tym, iż godził się on na istniejący stan rzeczy.

Zdaniem apelującej Sąd I instancji dopuścił się także naruszenia art. 233 k.p.c. w szczególności poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny apelującej znajdował się w złej wierze w chwili objęcia służebności przesyłu w posiadanie, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy przemawia za uznaniem, iż przedmiotowe posiadanie nabyte zostało w dobrej wierze. Sąd nie dokonał wyczerpującej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności nie wziął pod uwagę specyficznej relacji w jakiej pozostawały przedsiębiorstwa państwowe i Skarb Państwa w związku z wejściem w życie przywoływanej wyżej ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny.

W niniejszej sprawie w ocenie apelującej Sąd z góry wyłączył domniemanie prawne dobrej wiary zakładając, iż okoliczności faktyczne niniejszej sprawy w żaden sposób nie pozwalają na jego przyjęcie. Niemniej jednak, przyjmując tradycyjną koncepcję dobrej wiary, w pierwszym rzędzie wnioskodawczynie podkreśliła, iż bezspornym w sprawie jest to, że w okresie wznoszenia przedmiotowych linii energetycznych nieruchomości, na których inwestycje tę przeprowadzono stanowiły własność Skarbu Państwa, a użytkownicy gruntu (poprzednicy wnioskodawczynie) byli przedsiębiorstwami państwowymi. W takiej sytuacji oczywistym był brak podstaw do oczekiwania, iż uczestnicy tego procesu inwestycyjnego uregulują w sposób formalny zasady udostępnienia gruntów pod budowę sieci i późniejszego z nich korzystania, chociażby poprzez zawarcie umów cywilnoprawnych, a to z uwagi na obowiązującą wówczas zasadę jednolitej własności mienia państwowego. Apelująca nie może zatem ponosić za to negatywnych skutków, skoro inny podmiot realizował tę inwestycję w czasie, kiedy (...) sp. z o.o. w P. jeszcze nawet nie istniała. Nie ulega jednak wątpliwości, że posadowienie urządzenia przesyłowego w postaci spornych linii napowietrznych – stanowiących ważny element infrastruktury elektroenergetycznej, nie mogłoby nastąpić, gdyby nie zostały wydane ku temu stosowne postanowienia lub decyzje.

Dalej w tym aspekcie skarżąca podała, iż o słuszności i legalności postępowania poprzednika prawnego apelującej, świadczy również sam proceder przekazania do eksploatacji linii energetycznych, który mógł nastąpić dopiero po dopełnieniu wszelkich wymogów prawnych i technicznych. Skoro zatem zostały podjęte takie działania, na dowód czego wnioskodawczynie przedłożyła stosowne dowody, za oczywiste należy przyjąć, iż poprzednik prawny (...) sp. z o.o. w P. dysponował wszelkimi niezbędnymi dokumentami, w tym także stosownymi decyzjami administracyjnymi, zatwierdzającymi prawidłowość podejmowanych przez przedsiębiorstwo przesyłowe działań. Najistotniejsze dla oceny dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawczynie, pozostaje jednak to, iż osoby wchodzące w skład organów nie były w stanie objąć świadomością, że posiadanie Skarbu Państwa, na których znajdowały się urządzenia przesyłowe, istnieje bez podstawy prawnej. Nowelizacja art. 128 k.c. nastąpiła bowiem w interesie przedsiębiorstw państwowych, które tym samym nabyły samodzielność majątkową. Odmienny pogląd oznaczałby, iż rzeczona nowelizacja pozbawia ww. przedsiębiorstwa uprawnień do korzystania z linii przesyłowych albo rodzi daleko idące konsekwencje finansowe. Nie bez znaczenia powinien pozostawać także fakt, iż Skarb Państwa akceptował stan nieruchomości i działania poprzedników prawnych wnioskodawczynie oraz nie zgłaszał ani w dacie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, ani w kolejnych latach żadnych roszczeń, a także nie protestował przeciwko obecności urządzeń i nie ubiegał się w ramach przysługujących mu środków prawnych o zmianę ich lokalizacji. Powyższe w sposób słuszny mogło utwierdzać poprzednika prawnego wnioskodawczynie w przekonaniu, iż jego posiadanie niczyjego prawa nie narusza oraz że nie dochodzi do pokrzywdzenia właściciela obciążonej nieruchomości. Takie przeświadczenie było wzmacniane również przez fakt, iż poprzednik wnioskodawczynie, dostarczając energię elektryczną ludności wykonywał obowiązek spoczywający na Skarbie Państwa i w sposób zgodny współpracował z nim w tym zakresie.

Abstrahując w tym miejscu od powyższych ustaleń, skarżąca przywołała treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2012 r. (sygn. akt: IV CSK 606/11), wydanego w sprawie dotyczącej analogicznego do omawianego w niniejszym postępowaniu stanu faktycznego. W przedmiotowym orzeczeniu Sąd zważył, iż rozumienie pojęcia „dobrej wiary” w sensie tradycyjnym nie wyklucza traktowania posiadacza w złej wierze tj. takiego, który wiedział lub powinien był wiedzieć, że nie jest właścicielem, na równi z posiadaczem w dobrej wierze, w sytuacji gdy przemawiają za tym, że względu na szczególne okoliczności sprawy, zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1997

r., sygn. akt II CKN 172/97). Zdaniem Sądu Najwyższego uzasadnione jest, aby właściciel urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości, która została nabyta przez osoby fizyczne od Skarbu Państwa, jak również jego poprzednicy prawni, byli potraktowani na równi z posiadaczami w dobrej wierze.

Jednoznacznie wskazując na z góry powzięte założenie o złej wierze wnioskodawczyni, uczynienie takiej wzmianki przy braku przytoczenia jakiegokolwiek uzasadnienia takiego poglądu wydaje się być niedopuszczalne tym bardziej, że właściwie uzasadnienie zaskarżonego postanowienia w części odnoszącej się do zagadnienia złej wiary sprowadza się do przytaczania pewnych ogólnych wywodów i poglądów wypracowanych dotychczas w zakresie podniesionego zagadnienia prawnego przy braku odniesienia powyższego do konkretnych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

W dalszej kolejności apelująca podniosła, iż kategorycznie zaprzecza, aby na gruncie niniejszej sprawy mogło dojść do zmiany trasy przebiegu słupów posadowionych na nieruchomości uczestniczki w stosunku do pierwotnego kształtu ich posadowienia. Nie sposób zgodzić się z argumentacją Sądu, iż okoliczność ta była bezsporna. Na etapie całego postępowania przed Sądem I instancji, wnioskodawczyni stanowczo kwestionowała fakt ewentualnej przebudowy spornych urządzeń. Wnioskodawczyni podkreślała bowiem, iż w zasobach archiwalnych wnioskodawczyni nie zachowała się jakakolwiek dokumentacja, z której wynikałoby, iż przedmiotowa linia wraz ze słupami była remontowana i doszło do zmiany jej przebiegu na nieruchomości uczestniczki. Podczas oględzin pracownik wnioskodawczyni wskazał jedynie na taką możliwość, nie przesądzając jednakże, iż do takiej przebudowy faktycznie doszło. Ponadto pracownik wnioskodawczyni zaznaczył, iż w takim przypadku z reguły dochodzi jedynie do fizycznej wymiany słupów drewnianych na betonowe, bez zmiany ich lokalizacji. W związku z powyższym wnioskodawczyni podkreślała, iż nawet jeżeli doszło do modernizacji linii w latach 70. czy 80. - na co jednakże brak jakiegokolwiek dokumentacji – to powyższe w żaden sposób nie wpłynęło na zmianę przebiegu linii czy też posadowienia słupa. Również biegły sądowy z zakresu geodezji J. K. w opinii z dnia 11 lipca 2014 r. wskazał, iż biegły podjął czynności zmierzające do ustalenia, na podstawie danych w zasobie (...), kiedy był wykonywany remont przedmiotowej linii SN. Po analizie dokumentacji biegły ustalił jedynie, że na odbitkach mapy zasadniczej w skali 1:5000 pochodzących z 1999 r. lokalizacja słupów odpowiada ich aktualnemu usytuowaniu. Ponadto biegły wskazał, iż mapa załączona przez wnioskodawczynię do akt niniejszej sprawy (strona 40 akt) jest zbyt mało dokładna, a poza tym skala mapy została znacznie zmieniona, a tym samym nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy lokalizacja słupów zmieniła się jedynie wzdłuż osi istniejącej linii czy zmianie uległ również przebieg samej linii słupów. Tym samym nie sposób w oparciu o te twierdzenia biegłego automatycznie przyjąć, by doszło do demontażu przedmiotowego urządzenia i powstania nowego, ze skutkiem w postaci przerwania dotychczasowego biegu terminu posiadania prowadzącego do zasiedzenia.

Skarżąca zwróciła uwagę, iż w każdym przypadku wymiana słupów, na których wsparta jest dana linia energetyczna następuje w istocie w związku z jej modernizacją. Jednakże modernizacja urządzenia przesyłowego nie może być traktowana równoznacznie z zaprzestaniem korzystania z dotychczasowego urządzenia i rozpoczęciem korzystania z nowego, a w konsekwencji z rozpoczęciem na nowo biegu terminu zasiedzenia. Nie może bowiem budzić wątpliwości – w świetle logicznego rozumowania – że obie sieci przed tymi pracami, jak i po nich, były tymi samymi elementami infrastruktury elektroenergetycznej przedsiębiorstwa poprzednika prawnego wnioskodawczyni.

W ocenie apelującej brak było zatem jakichkolwiek podstaw do uznania przez Sąd I instancji, iż wnioskodawczyni nie wykazała, by nie doszło do przesunięcia trasy przebiegu urządzeń. Powyższe wynikało tak z samej istoty dokonywanych ewentualnych remontów, które polegają jedynie na zastąpieniu słupów już posadowionych nowymi, żelbetonowymi, w miejsce pierwotnego posadowienia słupów drewnianych, jak i z faktu, że w zasobach archiwalnych wnioskodawczyni nie zachowała się jakakolwiek dokumentacja świadcząca o ewentualnej modernizacji przedmiotowej linii. Podniesiony zatem zarzut naruszenia przepisu prawa proceduralnego – art. 233 § 1 k.p.c. jawi się zatem jako zasadny.

Z ostrożności skarżąca wskazała również, iż nawet gdyby przyjąć, że na gruncie niniejszej sprawy doszło do zmiany przebiegu linii w latach 70. lub 80., to możliwe było przyjęcie biegu terminu zasiedzenia na dzień 1 stycznia 1990 r. i przyjęcie, że upłynął 20-letni termin niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację zdaniem apelującej Sąd I instancji niewątpliwie naruszył również art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. oraz art. 305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji ustalenie, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przemawia za uznaniem, iż nastąpiło zasiedzenie przedmiotowej służebności.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni okazała się uzasadniona.

Podstawę prawną orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie służebności gruntowej stanowi art. 172 k.c. stosowany odpowiednio poprzez odesłanie zawarte w art. 292 zd. 2 k.c. Odpowiednie stosowanie oznacza konieczność spełnienia przez posiadacza służebności przesłanek określonych w art. 172 k.c. ale z odpowiednią modyfikacją uwzględniającą specyfikę posiadania służebności i przesłanki nabycia służebności gruntowej określone w art. 292 zd. 1 k.c. Nie podlega natomiast modyfikacji cel, charakter i skutki prawne zasiedzenia. Nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje ex lege i jego skutkiem jest wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela. Dla skutków prawnych zasiedzenia pozostaje bez znaczenia prawny deklaratoryjny charakter orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia. Aczkolwiek nabycie służebności przez zasiedzenie następuje kosztem uprawnień właściciela nieruchomości obciążonej i stanowi ingerencję w jego prawo własności, to nie oznacza to pozbawienia go uprawnień wynikających z art. 140 k.c. w zakresie korzystania z nieruchomości i rozporządzania nią, a więc skutkiem zasiedzenia nie jest naruszenie istoty prawa własności. Cel i funkcja zasiedzenia polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym. Instytucja ta służy zarówno ochronie praw osób innych, niż właściciel nieruchomości jak i zapewnieniu porządku publicznego i jego bezpieczeństwu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00, z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06 i z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11 - nie publ., wyrok z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/12, niepubl., wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, (...) Zbiór Urzędowy z 1999 r. Nr 4, poz. 78).

Artykuł 292 k.c. przewiduje, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Trwałe i widoczne urządzenie musi być wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego (wyrok SN z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 220; wyrok SN z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 273/00, Lex nr 51335; postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, OSP 2003, z. 7- 8, poz. 100; wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 169/07, Lex nr 488985). Za trwałe i widoczne urządzenie należy rozumieć trwałą postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem pracy ludzkiej, który ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym (postanowienie SN z dnia 20 października 1999 r., III CKN 379/98). Kolejną przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej czynnej jest upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze.

W tej sprawie Sąd Okręgowy przyjął stanowisko odmienne od Sądu I instancji i uznał, że uzasadnione jest przyjęcie istnienia po stronie wnioskodawczyni dobrej wiary i w konsekwencji przyjęcie, że okres konieczny do zasiedzenia służebności wynosi lat 20. Sąd Okręgowy podzielił przy tym koncepcję Sądu Rejonowego odnośnie momentu badania dobrej wiary na chwilę objęcia rzeczy w posiadanie, jak również tradycyjny pogląd rozumienia dobrej wiary jako błędnego, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionego przekonania posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. Dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości na chwilę objęcia rzeczy w posiadanie, natomiast późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 35/03). Wynika to z gramatycznej wykładni art. 172 § 1 k.c., w którym mowa jest o „uzyskaniu posiadania”, więc o badaniu dobrej albo

złej wiary w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie. Te same uwagi dotyczą objęcia służebności w posiadanie. Ocena dobrej lub złej wiary w czasie posiadania może być zatem odmienna w porównaniu z chwilą, kiedy nastąpiło objęcie rzeczy w posiadanie. Stosownie do art. 7 k.c. istnienie dobrej wiary objęte jest domniemaniem usuwalnym, co oznacza że sąd orzekający oceniając stan świadomości posiadacza w chwili objęcia rzeczy w posiadanie i dokonując swobodnej oceny dowodów wychodzi z założenia istnienia dobrej wiary – bez dowodu przyjmuje istnienie dobrej wiary. Domniemanie jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.), aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę. Nie oznacza to jednak, że Sąd orzekający jest zwolniony od oceny faktów, na które w tym zakresie powołują się wnioskodawca i uczestnicy.

Wobec powyższego należy zaznaczyć, iż przedsiębiorstwa państwowe, a więc również poprzednik prawny wnioskodawczyni, uzyskały zdolność posiadania rzeczy we własnym imieniu z dniem 1 lutego 1989 r., na skutek nowelizacji art. 128 k.c., dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11). Jednakże, jak wprost wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r. wydanej w sprawie V CSK 625/14, ustawa ta nie przekształciła ex lege stosunków własnościowych państwowych osób prawnych w stosunku do składników majątkowych, które w dniu 1 lutego 1989 r. były w zarządzie tych osób. Przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowym osobom prawnym w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego nastąpiło dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r., na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 z późn. zm.). W przepisie tym uregulowano, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego) będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego. Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach – w prawo własności (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r. – zasada prawna – III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118, i uchwała składu pięciu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1990 r., III AZP 13/90, OSP 1991, nr 6, poz. 60).

W związku z powyższym przedsiębiorstwo państwowe nie mogło być uznane za posiadacza urządzeń przed dniem 5 grudnia 1990 r. W tej dacie posiadaczem był bowiem w dalszym ciągu Skarb Państwa. Kwestia ta ma zaś zasadnicze znaczenie dla oceny występowania dobrej wiary bądź złej wiary w momencie rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia służebności. Natomiast od tej daty zdaniem Sądu Okręgowego poprzednik wnioskodawczyni (przedsiębiorstwo państwowe) znajdował się w dobrej wierze, skoro bowiem władał mieniem przekazanym mu na mocy ustawy, należy przyjąć, że przekazanie to nastąpiło zgodnie z prawem. Skarb Państwa przekazał swoje mienie z mocy prawa, w drodze ustawy i w zaufaniu do jej postanowień, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że mienie to zostało objęte w posiadanie w złej wierze. Co więcej Skarb Państwa, by posadowić przed rokiem 1990 linię energetyczną nie potrzebował zgody właściciela, skoro nieruchomości, na których inwestycję tę przeprowadzono stanowiły własność Skarbu Państwa, a użytkownicy gruntu (poprzednicy wnioskodawczyni) byli przedsiębiorstwami państwowymi. W takiej sytuacji oczywistym był również brak podstaw do oczekiwania, iż uczestnicy tego procesu inwestycyjnego uregulują w sposób formalny zasady udostępnienia gruntów pod budowę sieci i późniejszego z nich korzystania, chociażby poprzez zawarcie umów cywilnoprawnych, a to z uwagi na obowiązującą wówczas zasadę jednolitej własności mienia państwowego. Nadto bez znaczenia pozostaje podstawa prawna posadowienia urządzeń na gruncie, w szczególności czy nastąpiło to na podstawie decyzji administracyjnej czy budowlanej i jakiej. Mało tego nawet jeśli była to samowola budowlana to i tak nie ma to żadnego znaczenia dla kwestii zasiedzenia, gdzie decydująca jest kwestia korzystania z trwałego urządzenia i upływ czasu. W tym wypadku wystarczające dla stwierdzenia zasiedzenia było ustalenie stanu w końcu roku 1990 i nieprzerwane korzystanie z urządzeń przez okres wymagany dla stwierdzenia zasiedzenia. Przyjmując dobrą wiarę wystarczającym terminem był okres lat 20 liczony od daty nabycia prawa do gruntów przez przedsiębiorstwo państwowe. Ten termin niewątpliwie upłynął. Skutkiem tego stwierdzić należało zasiedzenie.

Odnosząc się do kwestii do wątpliwości co do zmian przebiegu linii energetycznej to, jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, nawet jeśli doszło do wymiany słupów nie wpłynęło to na przebieg linii. Niewątpliwym jest, że przedmiotowa linia wraz ze słupami była remontowana, przy czym jednak, jak wynika z zeznań pracownika wnioskodawczyni w takim przypadku z reguły dochodzi jedynie do fizycznej wymiany słupów drewnianych na betonowe, bez zmiany ich lokalizacji. Również biegły sądowy wskazał, iż po analizie dokumentacji ustalił, że na odbitkach mapy zasadniczej w skali 1:5000 pochodzących z 1999 r. lokalizacja słupów odpowiada ich aktualnemu usytuowaniu. Sąd Okręgowy dostrzega nadto, że gdyby faktycznie miało dojść do zmiany położenia słupów to wysoce wątpliwym jest, że uczestniczka nie sprzeciwiła się temu faktowi, skoro w ten sposób doszłoby do zmiany w jej prawie własności. Uczestniczka nabyła bowiem nieruchomości od Skarbu Państwa w 1995 r. i to w takim stanie w jakim obecnie istnieje. Materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że słupy betonowe w miejsce drewnianych posadowione zostały po roku 1959, prace remontowe w postaci przebudowy linii miały zaś miejsce w 1967 r. Nadto brak jakichkolwiek śladów, by po roku 1900 doszło do innych jeszcze zmian w tym zakresie, przy czym Sąd Okręgowy zaznacza, że do 1990 r. Skarb Państwa był władny na własnym gruncie dokonywać zmian i modernizacji. Dopiero po roku 1990 nastąpiło rozejście się prawa własności gruntu z prawem własności urządzeń i powstał stan umożliwiający zasiedzenie służebności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i orzekł jak w punkcie 1. podpunkcie a sentencji. Orzeczenie oparto o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Zmiana orzeczenia co do istoty skutkowałą potrzebą rozliczenia kosztów przed Sądem I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawczyni chcąc uzyskać uwzględnienie swego prawa winien ponieść koszty z tego tytułu. Skutkiem tego orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania, Sąd Okręgowy oparł o dyspozycję art. 520 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie (co do daty nabycia prawa) apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie 2. sentencji za podstawę rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Uczestniczka przegrała postępowanie przed Sądem II instancji, stąd winna zwrócić przeciwnikowi poniesione koszty. Koszty te objęły opłatę od apelacji w kwocie 40 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawczyni obliczone stosownie do § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2013 r. poz., 490). Łącznie koszty wyniosły 160 zł i zasądzone zostały w punkcie 3. sentencji.

SSO Tomasz Szaj SSO Sławomir Krajewski SSO Tomasz Sobieraj